

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 31 (1941) 20.08.2010 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

W numerze:

- Zaproszenie na powiatowe dożynki - str. 2
- Warto mieszkać w Mełgwi- str. 3
- Pechowa inauguracja - str. 5
- W kulinarnej podróży - str. 6



SKOK ŚWIDNIK



W hołdzie obrońcom



15 sierpnia, w rocznicę Cudu nad Wisłą, w imieniu władz samorządowych kwiaty pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza złożyli (na zdjęciu od lewej): Tomasz Szydło – wiceburmistrz, Waldemar Jakson – burmistrz Świdnika, Kazimierz Patrzala – zastępca przewodniczącego Rady Miasta oraz Kazimierz Szczygiel – członek Zarządu Powiatu. O święcie Wojska Polskiego również na stronie 2.

Podręcznikowy zawrót głowy

Do pierwszego dzwonka w roku szkolnym 2010/2011 pozostało zaledwie kilka dni. Uczniowie, po dwumiesięcznym odpoczynku od nauki, 1 września powrócą do szkolnych ław. Pełni energii, nadziei i optymizmu, zmierzają się z realiami życia uczniowskiego. Nie lada wyzwanie czeka również ich rodziców, dla których szkolna wyprawka, to spory ubytek w domowym budżecie.

- Syn rozpocznie naukę w I klasie gimnazjum - mówi pani Monika, mama Szymona.
- Komplet nowych podręczników, ponad 20 książek i ćwiczeń, kosztuje prawie 500 zł. Nie stać mnie na taki wydatek, bo przecież trzeba jeszcze kupić zeszyty, strój na zajęcia sportowe, buty na zmianę. Dlatego zdecydowaliśmy się na podręczniki używane. Kupiliśmy je od znajomej. Zapłaciłam 100 zł. Do tego trzeba będzie dokupić ćwiczenia. To i tak o wiele mniej, niż to co musiałabym wydać na nowe.



dokończenie na str. 2

Ile zapłacimy za chleb?

Piekarnie mówią o cenach

Po ostatnio wprowadzonych nowych stawkach VAT istnieje poważna obawa podwyżek cen żywności. Głośno mówi się o podwyżce cen chleba. O zmiany cen zapytaliśmy dwie piekarnie zaopatrujące Świdnik w chleb. Niebawem podwyżki planuje Piekarnia Grela. - Ceny wzrosną pod koniec sierpnia lub na początku września - mówi nam Beata Grela. - Nie jest to zależne od nas. W tym roku cena mąki wzrosła o 80 procent, cukru o 40. Dlatego chleb będzie droższy, minimum o 30 procent. Zdrożeją także inne wyroby, takie jak na przykład słodkie drożdżówki. Piekarnia Społem nie planuje podwyżek cen chleba. Czy inne piekarnie wprowadzą podwyżki, napiszemy w kolejnym numerze Głosu Świdnika.

Dary dla Wilkowa

Świdniczanie nie zapomnieli o powodziannach z gminy Wilków. Jedną z akcji zorganizowali - Komitet Pomocy SOS „Solidarność” i Szkoła Podstawowa nr 7. W czerwcu wysłano 1,5 tony żywności przekazanej przez mieszkańców naszego miasta. Na tym się jednak nie skończyło.

- Świdniczanin nadal przynosił do nas dary, więc tydzień temu zawieźliśmy 700 kg odzieży i żywności - mówi Urszula Radek, prezes Komitetu Pomocy. - Wspomógł nas w tym Zakład Narzędziowy, który udostępnił swój samochód. Mimo upływu tyłu tygodni od zalania, tereny gminy przedstawiają przerażający widok. Puste, podmokłe pola, kikuty drzew w sadach, zniszczone chmielowiska. Rodzina, u której byliśmy, nadal nie może otrząsnąć się z tej tragedii. Najgorsze były dwie pierwsze noce, zanim z zalanego domu zabrała ich wojskowa amfibia. Powodzianie spędzili je na najwyższej kondygnacji domu. Wokół słychać było jedynie wycie psów i szum płynącej wody. Te obrazy pojawiają się każdej nocy.



ESKOK-BANKOWOŚĆ INTERNETOWA



Melgiew zaprasza na Powiatowe Dożynki

Wprawdzie powiatowe dożynki odbędą się dopiero 26 września, jednak już trwają przygotowania do nich. Organizatorem tegorocznego święta plonów jest gmina Melgiew. Gospodarzami, czyli starościna i starostą dożynek, będą – Stanisława Nowak z Piotrówka oraz Adam Zieliński z Nowego Kępca.

Uroczystości rozpoczną się mszą świętą, która zostanie odprawiona w kościele p.w. św. Wita, o godz. 12. Po czym nastąpi przemarsz na błonia. W programie dożynek, między innymi: konkurs wienców dożynkowych, wręczenie nagród najlep-

szym rolnikom naszego powiatu, wystawa rękodzieła ludowego i jadal lokalnego. Każda z gmin będzie też miała 15 minut na prezentację swoich dokonań. Po południu wystąpią górale z Nowego Sącza i kabaret z Opoła Śląskiego.



W hołdzie obrońcom

15 sierpnia obchodziliśmy rocznicę, tak zwanego Cudu na Wiśle, czyli stoczonej pod Warszawą bitwy, która zdecydowała o obronie Polski i Europy przed najazdem bolszewickim w 1920 roku. Tego dnia obchodzimy święto Wojska Polskiego. W minioną niedzielę, pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza, kombatanci II wojny światowej: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Związku Inwalidów Wojennych RP i Ruchu Odbudowy Polski, przedstawiciele samorządowych władz miasta i powiatu, radni klubu Rodzina i Prawo oddali hołd żołnierzom poległym za Ojczyznę.



Uroczystość złożenia kwiatów obsługiwali niezawodni harcerze ze świdnickiego hufca ZHP, którzy zaciągnęli również przed pomnikiem warte honorową.



– Żniwa w tym roku są nieco opóźnione ze względu na padające wczesnym latem deszcze – mówi wójt Wacław Motyl. – Poziom wód gruntowych podniósł się. Wiele terenów podmokło, więc trudno na nie wjechać kombajnami. Z powodu podtopień niektórzy gospodarze będą musieli kosić zboże ręcznie. Wszystko wskazuje więc na to, że żniwa się przeciągną i termin dożynek wyznaczony na koniec września jest dobrą datą. Zresztą święto plonów to nie tylko ukończenie żniw, ale także zbiór innych płodów rolnych.

Podręcznikowy zawrót głowy

ukończenie ze str. 1

Tradycyjnie w tym okresie, istnie obłęzenie, przeżyja księgarń i sklepy papirnicze, kuszące szeroką gamą produktów szkolnych. W opinii sprzedawców, tegoroczna wyprawka, nie powinna być droższa od ubiegłorocznej.

- Jak co roku, najwięcej pracy będzie pod koniec sierpnia i w pierwszych dniach września – mówi Katarzyna Sobczyk, pracownik jednej ze świdnickich księgarni. - Jesteśmy na to dobrze przygotowani. Już w czerwcu, zebrałiśmy ze szkół wykaz obowiązujących podręczników i praktycznie przez całe wakacje można było je kupić. Ceny w porównaniu do poprzedniego roku są podobne. Najdroższe są podręczniki do nauki języków obcych. Spory wydatek stanowią też wszelkiego rodzaju przybory jak np. plecaki, zeszyty, piórnik.

W tym roku, wzorem lat poprzednich, gmina Świdnik, udziela pomocy finansowej na zakup podręczników, uczniom będącym w trudnej sytuacji.

- Wsparcie skierowane jest przede wszystkim do uczniów rozpoczynających naukę w roku szkolnym 2010/2011 w klasach I-III szkół podstawowych oraz klasach II gimnazjów, pochodzących z rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza kryterium dochodowego na osobę w rodzinie (art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz. U. z 2009 r. nr 175, poz. 1362, z późn. zm.), tj. 351 zł. – wyjaśnia Anna Waszczuk-Listowska, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w świdnickim magistracie. - Szerszy zakres pomocy, niezależnie od kryterium dochodowego, będą mogli uzyskać uczniowie słabo widzący, niedosłyszający, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim i z niepełnosprawnościami sprzężonymi w przypadku, gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej, posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. To jest nowum w stosunku do lat ubiegłych. Wysłaliśmy już odpowiednie pisma, wraz z wzorami wniosków, do dyrektorów świdnickich placówek oświatowych, którzy sporządzają listę uczniów wymagających pomocy. Termin składania wniosków wyznaczaliśmy na 10 września. Zainteresowani dofinansowaniem powinni zgłaszać się do szkół. Tam uzyskają niezbędne informacje i pobiorą właściwy formularz.

d

Z RATUSZA

Obiekty sportowe Avii

Miasto Świdnik, od 15 września, stanie się dzierżawcą obiektów Avii przy ul. Fabrycznej. Robimy to dlatego, aby ośrodek ten nie został zamknięty dla świdnickich uczniów i sportowców.



Naszym celem jest jednak przejęcie obiektów, a w perspektywie znalezienie sposobu sfinansowania budowy nowego centrum sportowo-rekreacyjnego w Świdniku.

Na lipcowej sesji radni zgodzili się na wydatek z budżetu miasta, w wysokości 800 tysięcy złotych, na utrzymanie obiektów sportowo-rekreacyjnych przy ul. Fabrycznej. Planowany koszt dzierżawy tych obiektów, w roku przyszłym to około 2 miliony złotych. Należy się zatem liczyć z tym, że podpisana w lipcu umowa na dzierżawę obiektów Avii, na stałe zagrozi już w miejskim budżecie, oczywiście kosztem innych wydatków, w szczególności inwestycji. To jest właśnie cena, którą musimy zapłacić, jeśli chcemy, aby obiekty nie stały zamknięte.

Umowa dzierżawy zakłada, że obiekty można będzie wykorzystywać w taki sposób, jak dotychczas, na cele sportowo-rekreacyjne. Taki jest też nasz warunek ponoszenia przez miasto nakładów związanych z utrzymaniem ośrodka i zatrudnieniem jego pracowników. Prezes PZL-Świdnik Mieczysław Majewski twierdził, że powodem zamknięcia basenu nie była wyłącznie redukcja kosztów, ale przede wszystkim obawa przed potencjalnym uszkodzeniem, wynikającym ze złego stanu technicznego obiektu. Podjęliśmy decyzję o zleceniu ekspertyzy technicznej budynków, którą opracowali pracownicy Wydziału Budownictwa Politechniki Lubelskiej. Potwierdza ona, niestety, ocenę prezesa Majewskiego, zalecając miastu kompleksowe remonty wszystkich obiektów, zaznaczając jednocześnie, że wykonanie nowych obiektów będzie prawdopodobnie rozwiązaniem tańszym. Skoro umowa dzierżawy wyklucza możliwość remontu, to jedynym sensownym rozwiązaniem pozostaje ich kupno i budowa nowego kompleksu

sportowego. I takie wyzwanie gotowi jesteśmy podjąć.

Z naszej strony warunki pozostają niezmiennie: realna cena, zdjęcie z nieruchomości obciążającej ją hipoteki i regulacja długów podatkowych zakładu wobec budżetu miasta. Przygotowaliśmy też wstępną koncepcję zagospodarowania tego terenu oraz szacunkowy koszt planowanych inwestycji. Będą one podstawą do opracowania studium określającego możliwości sfinansowania tego zadania w ramach modelu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Ocenimy możliwości prawne i finansowe zastosowania tego rozwiązania w naszym mieście. Biorąc pod uwagę dynamiczny rozwój Świdnika w najbliższych latach - budowę lotniska, Parku Przemysłowego, nowych połączeń drogowych oraz obecności w zakładach lotniczych koncernu AgustaWestland - jest szansa, że taki inwestor mógłby się pojawić. Można powiedzieć, że korzyść byłaby podwójna. Po pierwsze, możliwość sfinansowania tego projektu, po drugie, powierzenie zarządzania w ręce profesjonalnego i kompetentnego podmiotu prywatnego, który kierowałby się logiką rynkową, a miasto zapewniałoby jedynie bezpłatny dostęp do infrastruktury sportowej dla uczniów i sportowców.

Jak taki kompleks mógłby naszym zdaniem wyglądać? Zakładamy, że będzie on miał część publiczną i część czysto komercyjną. Planujemy budowę czterech krytych kortów tenisowych, hali sportowej, basenu i aquaparku oraz części administracyjnej. Równoległe zaś powstałoby centrum kongresowo-wystawiennicze oraz hotel i restauracja. Kosztorys tego projektu to ok. 50-60 milionów złotych. Dzięki PPP oraz środkom Unii Europejskiej, ale także etapowaniu tej inwestycji na kolejne lata, realizacja projektu wydaje się realna. Miasto Świdnik, o czym warto zawsze przypominać, przez lata oszczędnie gospodarowało środkami publicznymi i jego możliwości zadłużenia są dzisiaj niemal nieograniczone. Wśród priorytetów na przyszłe lata, obok budowy lotniska i nowych dróg dojazdowych, znaleźć się zatem muszą pieniądze na kontynuację programu budowy miejskiej infrastruktury sportowej, w tym, między innymi, stadionu miejskiego i centrum sportowo-rekreacyjnego przy ul. Fabrycznej.

Artur Soboń, sekretarz miasta

Najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

HENRYKI MIAZEK

Dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego
w Świdniku w latach 1991 – 1996

Mężowi i Rodzinie

składa

Spółeczność Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik

Nakład: 1700 egzemplarzy

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,

skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54

e-mail: glosswidnika@wp.pl

GŁOS ŚWIDNIKA

TF

Nowe rondo, szkolny basen, działki budowlane

Warto mieszkać w Mełgwi

Przejeżdżając przez Mełgiew nie sposób nie zauważyć zachodzących tu zmian. W centrum powstało nowe rondo, ozdobione kamienną postacią młynarza mielącego w żarnach zboże. Rzeźba nawiązuje do nazwy wsi, która jak jedni podają pochodzi od mgieł, a zdaniem innych od kilku zlokalizowanych tu młynów.

- Na głównej ulicy panuje duży ruch, więc by poprawić bezpieczeństwo podróżujących i pieszych wybudowaliśmy rondo – mówi wójt **Wacław Motyl**. – Na skrzyżowa-

dany zostanie do użytku pod koniec września. Przy obiekcie zaplanowano również biologiczną oczyszczalnię ścieków.

- Chcemy, by każde dziecko w gmi-

stępny etap zagospodarowania terenów nadrzecznych. Do tej pory urządzono przystań dla wędkarzy, jest także drewniana altanka. Starsi mieszkańcy wsi pamiętają, że przed laty miejsce to tętniło życiem. Tu spotykali się młodzi ludzie. Wszystko wskazuje na to, że blonia znów ożyją.

Gmina wykupiła 7 ha łąk, które zostaną ... zalane.

- Przywrócimy stare, niegdyś osuszone stawy – tłumaczy **Wacław Motyl**. – Melioracja łąk, osuszenie istniejących kiedyś stawów przyczyniły się do powstania problemów technicznych w mełgiewskim kościele. Obchodząc w tym roku 100-lecie istnienia świątyni wybudowano na dębowych palach, wbitych w podmokły wówczas teren. Dębina pod wpływem wody stwardniała i dała solidne podstawy dla stojącej na nich budowli. Niestety, obniżenie się wód gruntowych spowodowało obсыhanie drewnianych pali, a w efekcie pęknięcie kościel-



- Młynarz na rondzie przypomina skąd wzięła się nazwa wsi. Czuwa też nad bezpieczeństwem na bardzo ruchliwej ulicy Partyzantów. W tej chwili, w Mełgwi są dwa młyny. Wcześniej było ich kilka. Jeden z nich, drewniany stał nad rzeką, nieopodal dzisiejszego ronda.

nych murów. Parafia także złożyła wniosek do fundacji „Nasza na-

dzieja”, więc wspólnymi siłami zrehabilitujemy teren i ochronimy mury kościoła.

Zaglądamy do danych statystycznych lub jadąc przez Jacków, Krępiec, Nowy Krępiec widać, że gminie z roku na rok przybywa nowych mieszkańców. Po prostu wielu ludzi z okolicznych miast chce tu zamieszkać. Kupują działki, budują domy i zachęcają innych, by w tej okolicy zapuścili korzenie.

- Wydajemy tyle warunków na pozwolenia na budowę co Świdnik – mówi z dumą wójt Motyl. – Właśnie przeprowadzamy kolejne zmiany planów zagospodarowania przestrzennego tak, by rolnicy mogli dzielić swoje grunty i sprzedawać je jako działki budowlane. My tylko staramy się na czas zrobić drogi, doprowadzić wszystkie media.

Anna Konopka



niu, szczególnie zimą, gdy nie wiadać było oznaczeń namalowanych na jezdni, nie wszyscy wiedzieli jak się prawidłowo poruszać. Obok powstał wygodny parking, z którego korzystają petenci i pracownicy Urzędu Gminy oraz klienci pobliskich sklepów. Są też miejsca dla handlujących.

Rondo to nie jedyna nowa inwestycja w ambitnej gminie. Przy Zespole Szkół działa już boisko wybudowane w ramach programu Orlik 2012, a teraz powstaje kryty basen. Wprawdzie intensywne deszcze nieco opóźniły prace budowlane, ale wykonawcy zapewniają, że od-

nie nauczyło się pływać, tyle przecież jest utonięć każdego lata na Lubelszczyźnie – deklaruje wójt.

- Drugi powód budowy to zajęcia rehabilitacyjne w wodzie. Wielu uczniów spędza czas głównie przy komputerze, co nie wpływa dobrze na ich kręgosłup. Mam nadzieję, że pływanie poprawi ten stan.

Kolejna inwestycja to nadrzeczny bulwar, który będzie doskonałym miejscem na spacer. Powstanie tu również nowoczesny plac zabaw dla najmłodszych mieszkańców Mełgwi i amfiteatr. Stanie się to możliwe dzięki dofinansowaniu z fundacji „Nasza nadzieja”. Będzie to na-



- Zajęcia na szkolnym basenie rozpoczną się jesienią. Zastosowane w nim będzie nowe rozwiązanie. Niecka wykonana zostanie z nierdzewnej stali, a nie tradycyjnie wyłożona szklivionymi kafkami.

Na rzecz powiatu

Wakacyjny miniskarbiec

Nie tak dawno odprowadzałem świdnicką „Trzynastkę” spod lubelskiej katedry, a tu już tydzień jak pielgrzymi dotarli na Jasną Górę. 16 lipca świdniccy rowerzyści dotarli do Gdańska. Połączyli symbolicznie Świdnicki Lipiec z kolebką „Solidarności”. Już w maju natomiast samoloty ze Świdnika wylądowały tam, gdzie góra. Góra zakończył swój najświeższy medalowy wzlot.

Przypominam te tak różne wydarzenia, kiedy końca dobiegają wakacje. Sam nie odbyłem w tym roku dalekich wojaży. Odwiedziłem jednak cudowną Matkę Bożą w Częstoborowicach. Powróciłem na trasy nad Giełczewią - doskonale na rower. Doszedłem do krzesimowskich wzgórz, na których czeka pałac (niegdyś na wodzie) i groby zamordowanych „wrogów Polski ludowej”. Po raz kolejny przekonałem się, że nasz powiat to miniaturowe polskie dziedzictwa przyrody i historii.

Wakacje to przygoda, turystyka, czas na refleksję. Choć przydają się wtedy pieniądze - najważniejsza jest pasja. Poza zapalem turysta potrzebuje przewodnika, nawet na niezbyt dalekiej wyprawie. Po powiecie świdnickim oprowadza nas p. Lucjan Świecicki, jego książki (ostatnia wydana staraniem starosty). Z odwiedzin w jego domu zachowałem wrażenie spotkania z prawdziwym pasjonatem. Szalona i szlachetna pasja dla tego, co bliskie stanowi o wielkości tego skromnego człowieka.

Turystyka po naszym powiecie wszystko zawdzięcza entuzjastom: młodzieży z powiatowych rajdów pieszych, aeroklubowiczom, rowerzystom zrzeszonym i niezrzeszonym. Miłośników przygody nie brakuje także w starostwie. I niech tak zostanie, nawet jeśli legenda Jana III Sobieskiego, Góry czy inne skarby powiatu znajdą wreszcie silne wsparcie finansowe. Książki Świecickiego, przewodniki i mapy, nasze zasoby w internecie i archiwalne numery „Głosu Świdnika” to tylko drogowskazy. Najważniejsza jest pasja, która jednym kaze wzbijać się ponad świdnickim lotniskiem, innym wędkować nad rybczewickim stawem.

Radosław Brzózka,
rzecznik prasowy starosty świdnickiego



Dożynki u działkowców

W najbliższą niedzielę, 22 sierpnia odbędą się dożynki działkowców. Początek o godzinie 14 w ogrodzie „Malwa”. – Jak co roku organizujemy wystawę tegorocznych plonów. Najlepszym działkowcom wręczymy nagrody i wyróżnienia. Będzie też grillowanie oraz zabawa przy muzyce – zachęca do udziału w imprezie **Stanisław Pszeniczka**, prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Westerplatte w Świdniku.

LOTNICZA SERIA

Wprawdzie rajd samolotowy Świdnik - Litwa im. gen. Tadeusza Góry miał miejsce jeszcze przed wakacjami, jego organizatorzy przygotowali jednak miłą pamiątkę dla wszystkich, którzy interesowali się tym wydarzeniem. Jest nią komplet pocztówek, upamiętniających wybitnego pilota oraz tradycje lotnicze naszego miasta. Inspiracją do powstania pocztówkowej serii stały się prace plastyczne dzieci ze szkół podstawowych i specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych powiatu świdnickiego, nadesłane na konkurs ogłoszony przez organizatorów rajdu.

Najmłodszy mieszkaniec naszego powiatu byli bardzo zainteresowani, zarówno postacią generała Góry, jak również świdnickimi tradycjami lotniczymi - mówi **Michał Piotrowicz**, naczelnik Wydziału Rozwoju w Starostwie Powiatowym w Świdniku. W swoich pracach przedstawili to, co dla nich ważne i najbardziej atrakcyjne. Świat z lotu pta-



Autorami przedstawionych prac są: **Michał Zablotny** (SP nr 5 w Świdniku), **Natalia Łopacińska** (SP w Melgwi), **Krzysztof Karaś** (SP nr 4 w Świdniku), **Bartłomiej Markowski** (SP w Melgwi).

ka, widziany oczami dziecka jest na pewno bardziej kolorowy i interesujący, niż ten, który postrzegają dorośli. Dlatego kartki pocztowe są tak oryginalne.

Dla czytelników, którzy odwiedzają naszą redakcję, mamy 25 kompletów pocztówek.

CZAS RELAKSU

Wakacje w mieście wcale nie muszą kojarzyć się z nudą. Dla najmłodszych mieszkańców Świdnika, przygotowano mnóstwo atrakcji. Jedną z nich jest kino letnie pod chmurką. W poniedziałek, 16 sierpnia, na Placu Konstytucji 3 Maja, wyświetlono pierwszy film. I choć kapryśna pogoda nie pozwoliła na dokończenie projekcji, zabawy było co nie miara. Kolejne seanse już w weekend. W sobotę, o godzinie 19.30, wyświetlone zostanie „Lato Muminów”, w niedzielę o tej samej porze film „Polowanie na Golluma” („Hunt for Gollum”). Adam, Sebastian i Paweł nigdzie nie wyjechali, ale nie narzekają. Wystarczyło trochę chęci oraz nakrętek z plastikowych butelek, stolik do gry i turniej warcaby gotowy. Chłopcy zachęcają do takiej formy spędzania czasu, bo poprawia pamięć, uczy logicznego myślenia i daje dużo satysfakcji. Upalne dni zachęcają do korzystania z basenu. Na pływalni w Szkole Podstawowej nr 5 codziennie goszczą tłumy. Zabawy z piłką i zawody pływackie to atrakcje zarówno dla najmłodszych, jak i tych trochę starszych dzieci.



WEEKEND Z TEATRAMI

W dniach 21-22 sierpnia, Plac Konstytucji 3 Maja zmieni się w ogromną scenę. Wszystko za sprawą V Spotkań Teatrów Ulicznych, których organizatorem jest Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku. Podczas dwudniowej imprezy zaprezentują się artyści z Wrocławia, Krakowa, Gdańska i Wolimierza.

Program:

21.08.2010 (sobota)

godz. 18.30 Teatr „Na walizkach” (Wrocław) - spektakl dla dzieci „Odyseja komiczna”

godz. 21.00 Teatr „Snów” (Gdańsk) - spektakl „Remus”

22.08.2010 (niedziela)

godz. 18.30 Teatr „Nikoli” (Kraków) - spektakl dla dzieci „Country show”

godz. 21.00 Teatr „Klinika lalek” (Wolimierz) - spektakl „Księga gór”



Repertuar kina LOT

20 - 25 sierpnia kino nieczynne

26 - 29 sierpnia **PREDATORS**, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

Sprzedam mieszkanie ul. Niepodległości, 3/3 piętro, tel. 725 293 720.

mężczyznom pracującym, tel. 506 637 500.

Sprzedam działkę budowlaną 1062 mkw. i 1582 mkw., ul. Wyspiańskiego Krępiec, tel. 512 472 359.

Tanio sprzedam pampersy dla dorosłych Tena, rozmiar M, tel. (81) 468 41 12.

Wynajmę dom 200 mkw. w Świdniku wraz z garażami, tel. 506 637 500.

Sprzedam lub zamienię mieszkanie 2-pokojowe własnościowe 37 mkw. na pokój z kuchnią do 25 mkw., tel. 530 080 633.

Sprzedam działkę budowlaną 13a przy lesie, ul. Sosnowa, tel. 500 700 602.

Sprzedam stare płyty winylowe lata 50 - 70, cena 3 zł/ szt., stan idealny, tel. 519 622 955.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, IV piętro, 48,60 mkw., osiedle Wschód, tel. 602 339 217.

Sprzedam nowe obrączki złote w kształcie beczek 9,58 g, cena do uzgodnienia, tel. 519 622 955.

Sprzedam tanio lub zamienię na mniejsze mieszkanie 3-pokojowe (59 mkw.), 4/4 piętro, tel. 781 755 011.

Sprzedam rower młodzieżowy, przełotki, błotniki, lampy, stan dobry, tel. 669 270 751.

Tanio sprzedam komplet mebli młodzieżowych (turkusowe) + tapczanik, tel. 503 496 233.

Sprzedam Fiata 126 P 650, tel. (81) 751 35 40 po godz. 18.00.

Sprzedam działkę 19,3 a w Krępcu, aktualne warunki zabudowy, wszystkie media, tel. (81) 468 20 43.

Sprzedam samochód Lanos (gaz) Simsona, tel. 508 476 718.

Stacja dla małżeństwa i mężczyźni pracujących, tel. 609 845 671.

Sprzedam WC z drewna, drewno heblowane i frezowane, tel. 662 384 588.

Sprzedam działkę 16 a z rozpoczętą budową w Nowym Krępcu, tel. 698 640 552.

Zamienię lub sprzedam mieszkanie 4-pokojowe 73 mkw. na mniejsze do 45 mkw., tel. (81) 751 67 95.

Sprzedam działkę 0,44 ha w Nowym Krępcu przy szosie, wszystkie media, tel. 751 66 12.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe z balkonem II piętro 36,85 mkw., centrum, tel. (81) 751 47 61.

Sprzedam przyczepkę aluminiową dwuosiową, ładowność 1600 kg, tel. (81) 751 29 86, 502 322 865.

Sprzedam węzownice PG-6, nową umywalkę, drzwi stalowe 8 mm, (podwójna blacha), tel. 669 270 751.

Sprzedam dom 200 mkw. w Świdniku, tel. 506 637 500.

Sprzedam wagę dziesiętną z odważnikami, beczkę 120 l (zakreślaną do kiszenia), tel. 669 270 751.

Wynajmę stancję małżeństwu lub

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Targowa 1
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

ZMIANA LOKALIZACJI PUNKTU OBSŁUGI PODATNIKA W ŚWIDNIKU

Punkt Obsługi Podatników w Świdniku zmienił lokalizację. Mieści się w budynku położonym w centrum Świdnika, przy ul. Wyszyńskiego 12.



PRZYSTANEK: GROZA

Być może coraz mniej osób korzysta z komunikacji miejskiej, nie jest to chyba jednak powód, by nie dbać o wiaty przystankowe. Niektóre z nich, tak jak ta przy al. Lotników Polskich (obok dawnej siedziby Straży Miejskiej), budzą grozę. Powybijane, zachłapanie farbą szyby, połamana ławeczka, wybijałe krzewy, które obrastają przystanek tak, że niedługo nie będzie go już widać, brak rozkładu jazdy. W takim otoczeniu pasażerowie niechętnie czekają na autobus.

- To smutne, że ludzie nie szanują tego, co nie należy do nich - kiwa głową Lucyna Małec. - Przecież szyby same się nie powybiwały, prawda? Powinno się wykościć te chaszcze, nie tylko przy przystanku, ale na całej działce - dodaje jej mąż, Stanisław. - Nieładnie wyglądają, a przecież to prawie centrum miasta.

W lasach bez zagrożenia

Panujące od kilku tygodni upały stanowią poważne zagrożenie pożarowe. Szczególnie niebezpieczny jest pożar lasu. O sytuacji w Nadleśnictwie Świdnik rozmawiamy z Rafałem Cieślakiem, specjalistą Służby Leśnej.

Jaki jest stopień zagrożenia pożarami i chorobami groźnymi dla drzew w lasach naszego powiatu? W skali od 1 do 3 stopnia, stan zagrożenia pożarowego na terenie nadleśnictwa Świdnik wynosi 1 lub 2 stopnie. Zależy to od pogody. Po ostatnich opadach zagrożenie spadło do 1 stopnia. Generalnie w naszym powiecie niebezpieczeństwo związane z pożarami nie jest duże. Największe zagrożenie występowało wcześniej wiosną. Ale oczywiście zawsze należy zachować ostrożność w posługiwaniu się otwartym ogniem na terenach leśnych. Paleń ognisk jest możliwe tylko w wyznaczonych do tego miejscach w lesie i w odległości 100 m od granicy lasu.

Wiele lasów atakują choroby grzybowe oraz szkodniki owadzie. Na szczęście, w naszym nadleśnictwie, w bieżącym roku nie stwierdzono chorób oraz owadów groźnych dla drzew. Jednakże spacerując po lesie łatwo zauważyć, że liście na de-

bach są lekko pozwijane i z białym nalotem. Jest to mączniak, choroba powodowana przez grzyba. Tegoroczna, wilgotna i chłodna wiosna, sprzyjała rozwojowi tej choroby. Jednak dopiero cykliczne, coroczne pojawianie się jej na drzewach, może powodować osłabienie drzew i ich zwiększoną podatność na inne choroby oraz szkodniki owadzie.

Największa zmora leśników? W całym nadleśnictwie to zaśmianie lasów. Mimo wielu akcji, apeli, wciąż borykamy się z tym problemem. To prawie jak walka z wiatrakami. Próbuje się wpłynąć na dorosłych przez dzieci. Organizujemy akcje edukacyjne. Przez cały rok zapraszamy dzieci do naszych Punktów Edukacyjnych w Świdniku i Lublinie. Rozmawiamy, uczymy jak szanować przyrodę. Dzieci rzeczywiście przestają śmiecić, jednak z czasem, patrząc na rodziców, na nowo nabierają złych nawyków. Zbieranie łodek, pralek, telewizorów i innych śmieci, jest dla nas



dużym i kosztownym problemem.

Czy quady niszczą nasze lasy? Na terenie powiatu, w lasach zarządzanych przez nadleśnictwo, nie ma takiego problemu. Sporadycznie występują pojedyncze przypadki, nie jest to jednak nagminne. Ważne jest, by trafiały od mieszkańców do Nadleśnictwa informacje o takich zdarzeniach. Powinny być przekazane telefonicznie lub na piśmie. Ułatwi to nam podjęcie stosownych działań.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pechowa inauguracja

W miniony weekend, piłkarze świdnickiej Avii, zainaugurowali rozgrywki III ligi grupy lubelsko-podkarpackiej. Żółto-niebiescy, w pierwszym spotkaniu nowego sezonu, podejmowali beniaminka rozgrywek, jedenastkę Partyzanta Targowiska. Na boisku padł remis 1:1, ale podopieczni trenera Tomasza Wojciechowskiego, w ligowej tabeli najprawdopodobniej pozostaną bez punktów. Powód? Drużynie ze Świdnika grozi walkower, za wystawienie do składu zbyt małej liczby młodzieżowców.

Na boisku, przez pełne 90 minut, powinno przebywać 3 młodzieżowców, czyli zawodników z rocznika 1990 i młodszych (w poprzednim sezonie byli to zawodnicy z rocznika 1989 i młodszy). Piłkarzami, którzy w niedzielnym meczu spełni-

li te kryteria, byli tylko Piotr Bednarek i Radosław Muszyński. Jak tłumaczy szkoleniowiec Avii, Tomasz Wojciechowski, wszystko przez niejasne przepisy.

- Sądziłem, że trzecim młodzieżowcem może być Damian Palusz-

szek. Okazało się, że jest inaczej. Najprawdopodobniej więc zostanie nam odebrany punkt, a wynik meczu zostanie zweryfikowany jako 3:0 dla Partyzanta. Nie ma co szukać winnych. Popelniliśmy błąd, wyciągnęliśmy odpowiednie wnioski. Sezon jest długi i przed nami wiele punktów do zdobycia.

Okazją do rehabilitacji będzie niedzielny mecz w Tomaszowie Lubelskim, w którym zespół Avii zmierzy się z Tomaszovią. Początek spotkania o godz. 16.00.

TF

Mistrzowie lubelskiej ligi młodzików młodszych



Cztery gole na koniec sezonu

W ostatnim meczu tegorocznych rozgrywek młodociani piłkarze AVII, pod przewodnictwem trenera Tomasza Króla, zapewnili sobie mistrzostwo ligi wygrywając z drużyną MKS Ryki 4:0. Mecz był zacięty. Goście dobrze organizowali się w grze obronnej i dopiero w końcówce pierwszej połowy AVIA wyszła na prowadzenie. Żółto-niebiescy bardzo chcieli zwyciężyć, a ich ataki przyniosły oczekiwany skutek, w postaci czterech goli. Dobra gra naszych obrońców uniemożliwiła przyjezdnym stwarzanie sytuacji strzeleckich.

Drużyna AVII w rozgrywkach sezonu 2009/2010 wygrała 15 spotkań, dwa razy zremisowała i raz przegrała. Zgromadziła 53 punkty. Zawodnicy strzelili 69 bramek, a stracili zaledwie 8. Najlepszymi strzelcami drużyny zostali Janusz Jędrzych - 11 bramek, Marcin Niecko - 8, Adam Woźniak - 7, Dominik Szponar - 7 i Dominik Żubr - 12.

Po ostatnim meczu odbyło się spotkanie, podczas którego medale za ligowe zwycięstwo wręczył Marek Maciejewski, prezes AVII oraz członkowie zarządu: Mariusz Palusz-

szek i Tomasz Olejnik. - Na wyróżnienie zasługuje cała drużyna, która swoją postawą na boisku pokazała sportowy charakter, waleczność, ambicję i umiejętność gry - przyznali działacze klubu.

AVIA - MKS Ryki 4:0
Bramki: Woźniak, Niecko, Jędrzych, Rzezycki.
AVIA: Pawliczak (Olszewski), Michalczyk (Krawczyk), Paluszek, Brandan Augustyn, Kozłowski (Klaczynski), Woźniak, Szponar, Rzezycki, Jędrzych, Chyla (Małec-ki), Niecko.

Zapadły decyzje w sprawie obiektów sportowych Dzierżawca pilnie poszukiwany

- Umiarkowany optymizm - tak w skrócie można określić przyszłość obiektów sportowych przy ul. Fabrycznej. Po kilku miesiącach rozmów gmina doszła do porozumienia z PZL-Świdnik.

- Została podpisana umowa dzierżawy obiektów sportowych znajdujących się przy ul. Fabrycznej - mówi Andrzej Radek, zastępca burmistrza Świdnika. - Umowa ma wejść w życie w połowie września br. i obowiązywać będzie przez rok, z możliwością przedłużenia bądź skrócenia. To skrócenie może być uwarunkowane negatywnymi przesłankami, na przykład złym stanem technicznym obiektów. Stanie się tak, jeśli organy nadzorujące pracę tych obiektów wydadzą negatywną opinię, uniemożliwiając korzystanie zgodnie z przeznaczeniem. W tym roku basen odkryty nie będzie już czynny. Wymagał remontów bieżących, a te nie zostały przeprowadzone. W związku z terminem podpisania umowy nie ma przesłanek ekonomicznych, aby uruchomić ten obiekt. Basen odkryty funkcjonu-

je zaledwie trzy miesiące w roku kalendarzowym. Pozostałe obiekty będą jednak użytkowane, łącznie z basenem krytym, który ma ważne pozwolenie do połowy września. Jeśli będą spełnione pewne wymagania, narzucone przez organa kontrolujące, basen otrzyma zgodę na dalsze funkcjonowanie. To jest zakres prac związany z bieżącymi remontami. Mam nadzieję, że właściciel takie prace wykona i będzie możliwość funkcjonowania pływalni w dalszych miesiącach.

Obecnie władze gminy zapoznają się z ekspertyzą techniczną obiektów, która będzie w jakiejś mierze warunkowała dalsze postępowanie. Jeżeli okaże się, że obiekty te mogą funkcjonować, to umowa wejdzie w życie. Dzierżawca, którego teraz gmina usilnie poszukuje w trybie przetargu będzie prowa-

dził ten obiekt. Chodzi o nadzór nad kompleksem sportowym, w którego skład wchodzi dwa baseny - kryty i otwarty, wielofunkcyjna hala sportowa oraz korty tenisowe. Niestety, do dziś nie wpłynęła do gminy żadna oferta.

Istnieje także możliwość wykupienia przez miasto obiektów sportowych. Taki sygnał został skierowany do gminy przez właściciela obiektów. Jednak rozmowy dotyczące zakupów obiektów przez gminę są trudne, gdyż dotyczą ich ceny. Obecny właściciel wycenił cały kompleks na 8 milionów złotych. Według naszej wyceny ta wartość wynosi tyle, ile wartość terenu pomniejszona o koszty rozbiórki istniejących obiektów - dodał A. Radek. - Inwestowanie w modernizację kompleksu wydaje się nam nieopłacalne. Dużo bardziej sensownym rozwiązaniem są inwestycje zupełnie nowe, o nowoczesnym standardzie, nawiązujące do europejskich wymogów.

sfs

Atrakcje na wakacje, czyli... W KULINARNEJ PODRÓŻY

Powiat świdnicki to nie tylko piękna przyroda, ciekawe zabytki i interesujące historie. To również raj dla smakoszy. Może się bowiem pochwalić wieloma lokalnymi specjalami. Zapraszamy na wędrowkę po kulinarnej mapie naszych okolic. Smacznego!

Wiele przysmaków ma recepturę przekazywaną z pokolenia na pokolenie, a tradycja ich wytwarzania sięga co najmniej kilkudziesięciu lat wstecz. Prezentujemy dziś kilka z nich. Praktyczną wiedzę kulinarną dopełniają ciekawostki związane z przedstawianymi specjalami.

TRAWNICKA ZACIERKA

W Trawnikach, gminie położonej we wschodniej części powiatu świdnickiego, jedną z regionalnych potraw jest zacierka. - Nasza gmina liczy 11 sołectw - opowiada **Regina Kamińska** z Gminnego Ośrodka Kultury w Trawnikach. - Dawniej między ich mieszkańcami dochodziło do różnych zatargów. Pod-



czas sporów i kłótni bardzo często przeżywali się. Mieszkańców Biskupiec nazywano rakami biskupickimi, bo mieszkali nad rzeką. Dorohuczan ochrzczono mianem kaczanów, ponieważ sadzili dużo kapusty. Na Oleśniki mówiono Chiny, bo była to najliczniejsza wieś. Trawnican natomiast nazwano trawnicka zacierą. Skąd taki przydomek? Od lokalnej potrawy. W naszej miejscowości bardzo często jadano właśnie zacierkę, nazywaną także „zupa bieda”. Jednak to, co kiedyś było obraźliwe, dziś stało się naszym atutem. Zacierka jest najśłynniejszą potrawą naszych stron.

Pani Regina wyjaśnia również, że przepis jest tak stary, że nawet jej rodzice nie pamiętali, skąd się wziął. Przekazuje się go z dziada pradiada.

- Moja mama była wspaniałą gospodynią - dodaje R. Kamińska. - Gromadziła i spisywała również stare przepisy i receptury. Przejęłam je po niej. Uczę ich swoje dzieci. Pielęgnowanie tradycji, również tych kulinarnych, to piękna rzecz. Należy dbać o to, by nie zaginęły.

Przepis (zachowana oryginalna pisownia): Zagotuj 4 litry wody, dodaj 4 duże obrane kartofle w kostkę pokrojone i gotuj do miękkości. Zagnieć ciasto z 0,5 kg mąki, z jednym jajem i szczyptą soli, dolej wody tyle, aby ciasto było dość twarde. Wałkuj placki dość grube, pokrój w paski, rwiż zacierki, wrzuć do garnka z kartoflami, mieszaj często. Gotuj chwilę, a kiedy wszystkie zacierki wypłyną, odstaw z ognia. Na patelni uskwarz dobrego boczką z cebulką, okraś zacierkę, przypraw solą i pieprzem.

WŁOK Z DOROHUCZY

W Dorohuczy, małej miejscowości leżącej nad Wieprzem, wśród różnych regionalnych smakołyków od kilku lat prym wiede potrawa zwana włok. Przygotowywana z łobody ze skwarkami, zajadana jest niczym najlepsze szynki, balerony i wędzone boczek.

- To jeden z naszych lokalnych przysmaków, bez którego wio-

sną nie możemy się obejść - mówi **Anna Wojtal**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dorohuczy. - Zgłosiliśmy go nawet do ogólnopolskiego konkursu „Skarby na Bursztynowym Szlaku”. Inną potrawą, która gości w naszych domach od wielu lat, jest paruchaj, czyli placki ziemniaczane z bekonem i wędzoną słoniną. Jednak włok zdecydowanie zajmuje pierwsze miejsce, także w różnych konkursach kulinarnych, odbywających się w okolicy.

Starsze osoby wspominają łobodę jako oznakę ogromnej biedy. Gotowano ją bowiem w okresie maj - czerwiec, gdy nie było co do garnka włożyć. Rosła jako popularny chwast, a zbierano ją zanim zakwitła. Przygotowywało się ją na różne sposoby, często dodając szczypiorek, koper, ocet, zagęszczając mąką i śmietaną. W najbiedniejszych domach obgotowaną łobodę zasmażano na tłuszczu z mąką i przyprawiano do smaku solą.

Składniki: 0,5 kg włoka (łobody), 10 dag młodych liści pokrzywy, 20 dag szpinaku, śmietana, pieprz, sól, smalec ze skwarkami.

Sposób wykonania: Łobodę i szpinak opłukać, pokrzywę sparzyć, oddzielić liście od łodyg. Zalać gorącą wodą, gotować ok. 20 min. Odcedzić, dodać śmietanę, skwarki. Wymieszać, dodać sól i pieprz do smaku. Można podawać z jajkiem na twardo.

CHLEB WIEJSKI



Wiele rodzajów chleba, z różnymi dodatkami, jest dziś dostępnych w każdym sklepie spożywczym i supermarkecie. Trudno się bez niego obejść, chociaż na co dzień zapewne nie zastanawiamy się nad jego pochodzeniem.

- W naszej miejscowości nie było sklepu, o chleb więc musieliśmy zatroszczyć się sami - mówi **pani Stanisława**, pochodząca z okolic Marysina, w gminie Piaski. - Mama piekla go zazwyczaj raz na dwa tygodnie. Były jednak liczniejsze rodziny, które piekły co tydzień. Chleb traktowaliśmy z ogromnym szacunkiem. Bardzo często na cieście, przed włożeniem do pieca, zarysowywało się znak krzyża. Przed ukrojeniem pierwszej kromki, na spodzie chleba, zawsze nożem kreślono krzyż. Sam wypiek trwał 2 dni. Pierwszego dnia wieczor-

rem przygotowywało się zaczyn, drugiego, z samego rana, przystępowano do dalszej części wypieku. Dzisiejszemu pieczywu, jakością i smakiem daleko do chleba z własnego wypieku.

Składniki: 225 g mąki pszennej, 450 g mąki razowej, 2 łyżeczki soli, 1 łyżeczka drobnego cukru, 2 łyżeczki suchych drożdży, 25 g miękkiego masła, 450 ml ciepłej wody

Sposób wykonania: Przesiać mąkę pszenną i razową, dodać sól, cukier, drożdże, wymieszać. Dodać masło i wodę, wyrobić ciasto. Uformować kulę, umieścić pod przykryciem w ciepłym miejscu do podwojenia objętości. Po tym czasie ciasto wyjąć, krótko wyrobić. Podzielić na dwie części. Blaszki wysmarować masłem. Wyłożyć do nich ciasto, przykryć i zostawić w ciepłym miejscu do podwojenia objętości (około 30 minut). Przed pieczeniem posmarować jajkiem roztrzepanym z 1 łyżką mleka. Piec przez 15 minut w temperaturze 230 st.C, potem zmniejszyć do 190 st.C i piec kolejne 15 - 20 minut.

PIRÓG Z KASZĄ

Kolejny wypiek, który pojawia się na wielu stołach powiatu świdnickiego, nazywany jest krupakiem, rekczakiem lub pierogiem rekczanym. Wyglądem przypomina pasztet i stanowi arcydzieło staropolskiej kuchni, wypiekane kiedyś tylko na



specjalne okazje. Serwowano go w czasie wesel, chrzcina, biesiad okolicznościowych, wykopków. Piroga z kaszą pieczono także na Boże Narodzenie i Wielkanoc.

W dzisiejszych czasach wiele dawnych receptur uległo już zapomnieniu. Przepis, który prezentujemy, podała nam **Marianna Miciuła**, pochodząca z Nowin, obecnie mieszkanka Świdnika.

Składniki: 3 szkl. mąki, 1 kostka masła, 20 g drożdży, szczypta proszku do pieczenia, 1 łyżeczka cukru, 700 g ziemniaków, 500 g kaszy gryczanej, 350 g białego sera. Przygotowanie:

Farsz: Ziemniaki ugotować. Odląć wodę, zostawiając trochę na dnie. Zagnieść, dodać kaszę i smalec. Pozostawić pod przykryciem, by kasza naapełniała i zmiękła. Dodać ser, sól, pieprz, śmietanę, jajka i dobrze wymieszać.

Ciasto: Drożdże rozkruszyć, dodać proszek do pieczenia, szczyptę soli, odrobinę cukru, śmietanę i wymieszać. Masło posiekać z mąką, dodać śmietanę z drożdżami. Wyrobić ciasto i podzielić je na dwie części. Jedną częścią wyłożyć dno i boki wysmarowanej masłem formy. Na nie wyłożyć nadzienie, przykryć drugim płatem ciasta, posmarować jajkiem. Piec około 1,5 godz.

Agnieszka Wójcik



PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54